

HELENA KUŚMIERZAK

ur. 1930; Bujanica



Miejsce i czas wydarzeń	Bujanica, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bujanica, II wojna światowa, Niemcy, okupacja niemiecka, rodzina, ojciec, matka, bracia, rodzeństwo, strach, zakazy, propaganda, Ster

Życie w czasie okupacji

Mój ojciec był zabrany w czasie okupacji do Oświęcimia. [Siedział w obozie] ze trzy lata i osiem miesięcy. Mieli zapisane i każdego czytali z nazwiska, z imienia. U nas było Słowikowskich dwóch: na jednym końcu [wsi], jakieś trzecie, czwarte budynki były nasze i na końcu wioski byli też Słowikowscy. To była taka dalsza rodzina, ale też i tamtych chcieli aresztować. [Kiedy] sąsiedzi zobaczyli, że tu Niemcy są, tak zaraz wieść poszła po wsi, tamtych ostrzegli i tamci puciekali, pochowali się. Mojego ojca i brata ojca, Władysława, [który] mieszkał blisko, aresztowali. Myśmy się niczego nie spodziewali. Po jakimś czasie [ojciec] napisał list, że jest, żyje, ale ten list był przez Niemców pisany pod dyktando, po niemiecku był napisany. [Kiedy] przyszedł, nikt nie potrafił [go] przeczytać, bo nikt nie umiał po niemiecku, więc mama mnie zabrała, z tym listem [i] poszła do pana Grzybka. To był człowiek nie polskiego pochodzenia. Prawdopodobnie był Niemcem, bo rzeczywiście umiał po niemiecku czytać, pisać. [On] ten list przeczytał, przepisał po polsku i dopiero wróciłyśmy z mamą do domu. [Razem] z rodzeństwem przeczytaliśmy ten list, tam nic nie wolno było napisać, bo wiadomo, że to było wszystko pod nadzorem, tylko że: „Żyję. Jestem zdrowy. Jak się wojna skończy, to wrócę.”

[Kiedy] przyjechali Niemcy [to] się przestraszyłam. Wyglądali, na moje oko, jak diabły. W czarnych płaszczach skórzanych, czarne kaski mieli na głowach, z karabinami w rękę i: „Polnischer Bandit!, Polnischer Bandit!”, było tak. Polak – bandyta, taki skromny, mizerny ten chłopina, każdy był bandytą. Oni sami wymyślili, sami oskarżali Polaków, bo im na drodze stali, bo im przeszkadzali w życiu, bo trzeba było zagarnąć tę całą Polskę, a nas wszystkich wybić, wypalić. Tak, jak Żydów, tak samo Polaków. Niemcy budowali [obozy] polskimi rękami, zmuszali pod karą śmierci, żyło się pod strachem śmierci każdego dnia. Od rana do wieczora i w nocy. Nie było wolno światła zapalić, choćby tej lampki, trzeba było okna zasłaniać grubymi kocami, bo oni nocami przyjeżdżali i sprawdzali, co się tu dzieje. Zaraz wchodzili, jak światło zobaczyli: „Co

tu się dzieje? Dlaczego się nie śpi, tylko się światło pali?..”. Polak powinien w dzień pracować, wszystko im oddawać, a w nocy spać, jak mysz pod miotłą. To było okropne.

Niemcy wkroczyli, nas wypędzili, nauczycielowi powiedzieli, żeby dzieci nie przychodziły, bo oni zajmują [to], oni będą tu kwaterować. Oni tam sobie kwaterę zrobili, bo to był ładny dom, nowy, to im się wszystko należało. Książki nam zabrali, przyszedł Niemiec, stanął na środku, koło nauczycielki, po niemiecku coś mówił. Nauczycielka powiedziała: „ Dzieci, proszę, książki złożyć na brzegu ławki.”. Chodziła, zbierała, na stos, na biurku, gdzieś to wszystko później zabrano. Nam, Niemcy, wydrukowali do czytania „Ster”, taka duża płachta, jak dziś są gazety, takiego formatu. Było [tam] wszystko opisane o wojnie, tylko o froncie, już to zajęli miejsce, już [są] na [tych] terenach, wszystko było napisane. Tam nic nie było konkretnego, radosnego dla nas, tylko o ich działaniach wojennych, o ich osiągnięciach. Wszędzie niemieckie swastyki były, [na wszystkim] co wyprodukowali. Worki na zboże przywozili, [to] wszędzie czarna ta wrona [była], to godło. Nie było się w co ubrać, materiałów nie było, do miasta się nie jeździło, bo w mieście wszędzie Niemcy i Niemcy. Ich nie obchodziło, czy Polak miał, co jeść, czy nie, tylko im trzeba było wszystko oddać. Młyny były pozamykane, żeby nie mleć mąki, tylko im oddawać. Nie wolno było, pod karą [śmierci], kto miał młyn, [to był] zapieczętowany, nie wolno było uruchomić młyna, bo zaraz by zabili albo do Oświęcimia [zabrali].

Data i miejsce nagrania	2015-05-19, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"